



Wybory parlamentarne w Nepalu otwierają drogę do zbliżenia z Indiami i Zachodem

Patryk Kugiel

Zdecydowane zwycięstwo Narodowej Partii Niezależnej (RSP) w przyspieszonych wyborach parlamentarnych, które odbyły się 5 marca, oznacza całkowitą przebudowę sceny politycznej Nepalu, w tym zmianę pokoleniową. Wyzwaniem dla nowego rządu będzie m.in. utrzymanie jedności partii, walka z korupcją, ukaranie winnych śmierci protestujących podczas rewolucji we wrześniu ub.r. oraz poprawa sytuacji gospodarczej. W polityce zagranicznej Nepal zapewne rozluźni współpracę z Chinami czy Rosją, poprawi relacje z Indiami i zacieśni stosunki z USA. UE, w tym Polska, może być ważnym partnerem we wzmacnianiu instytucji i poprawie sytuacji gospodarczej kraju.

Przyczyny i wyniki przyspieszonych wyborów.

Przedterminowe głosowanie odbyło się w następstwie kolejnej w regionie (po [Sri Lance](#) w 2022 r. i [Bangladeszu](#) w 2024 r.) społecznej rewolucji młodych ludzi, która we wrześniu 2025 r. obaliła poprzedni rząd K.P. Sharmy Olego. Zadaniem powołanego wtedy rządu przejściowego pod kierunkiem byłej prezes Sądu Najwyższego Sushili Karki było przygotowanie wyborów do 275-miejscowej izby niższej parlamentu (izba wyższa liczy 59 miejsc, co 2 lata wybierana jest przez władze prowincji 1/3 składu). W rywalizacji wzięły udział wszystkie tradycyjne partie Nepalu, a także utworzona dopiero w 2022 r. i skupiająca młodych ludzi RSP. Głosowanie przebiegło pokojowo, a frekwencja wyniosła 58% (uprawnionych do głosowania było 19 mln osób).

Centroprawicowa RSP odniosła zdecydowane i zaskakujące zwycięstwo (sondaże nie wskazywały jednoznacznego lidera), zdobywając 182 mandaty. Daje jej to absolutną większość w izbie niższej parlamentu i możliwość samodzielnych rządów. Nie może jednak zmienić konstytucji, ponieważ wymagałoby to poparcia izby wyższej parlamentu, gdzie RSP nie ma posłów. Od obalenia monarchii i wprowadzenia demokracji w 2008 r. scena polityczna zdominowana była przez trzy główne partie. Ich bardzo słabe wyniki oznaczają zmianę polityczną: Kongres Nepalski zdobył 38 mandatów, Komunistyczna Partia Nepalu – Zjednoczeni Marksisci-Leniniści (KPN-UML) – 25, KPN – Maoiści – 17. Konsekwencją wyborów jest także zmiana pokoleniowa

w liczącym prawie 30 mln obywateli młodym nepalskim społeczeństwie, gdzie średnia wieku wynosi 26 lat. W nowej izbie niższej 37% posłów ma poniżej 40 lat, podczas gdy w poprzedniej było ich tylko 11%.

Na wynik wpłynęła frustracja społeczna skierowana przeciwko skorumpowanemu i nieefektywnym rządów tradycyjnych partii, które od 2008 r. tworzyły niestabilne rządy koalicyjne. Był to też wyraz aspiracji młodych ludzi, wśród których bezrobocie wynosi 20,5% i dla których emigracja wydawała się jedyną drogą poprawy losu. Na sukces RSP wpłynęła też popularność Belendry Shaha, byłego rapera i burmistrza Katmandu (2022–2026), który dołączył do RSP w grudniu 2025 r. jako kandydat na stanowisko premiera. Zostanie on teraz najmłodszym (35 lat) szefem rządu w historii kraju.

Wyzwania wewnętrzne. Silny mandat daje szansę, że rząd RSP będzie pierwszym w historii, który może rządzić pełną pięcioletnią kadencję. Na przeszkodzie może jednak stanąć rywalizacja wewnętrzna w partii i podziały między dwoma ambitnymi liderami – premierem Shahem i założycielem i przewodniczącym RSP, Rabim Lamichhane. Niespotykana dotąd dominacja jednej partii może jednocześnie rodzić ryzyko nadużywania władzy i pojawienia się tendencji autorytarnych. Styl silnych rządów i polaryzacji charakteryzował postawę Shaha jako burmistrza stolicy. Innym wyzwaniem jest brak doświadczenia politycznego nowej ekipy, której przedstawiciele nie brali dotąd udziału w rządzeniu. Większość posłów będzie

po raz pierwszy zasiadała w parlamencie i tylko Lamichhane ma skromne doświadczenie w sprawowaniu władzy (jako wicepremier w okresie grudzień 2022 r. – styczeń 2023 r. i marzec–lipiec 2024 r.)

Pierwszym testem dla nowego rządu będzie rozliczenie winnych śmierci 77 osób podczas rewolucji we wrześniu ub.r., do czego podstawą będzie raport komisji śledczej przygotowany przez premier Karki, a także korupcji i niekompetencji poprzednich rządów. Próby osądzenia wysokiej rangi polityków mogą wywołać silny opór ich zwolenników i pogłębić polaryzację, ponieważ część społeczeństwa nadal popiera tradycyjne partie. W wymiarze gospodarczym Nepal potrzebuje reform, które wzmocnią instytucje, ograniczą korupcję, przyspieszą wzrost gospodarczy i stworzą nowe atrakcyjne miejsca pracy. Choć gospodarka rozwijała się dość szybko w ostatnich latach (PKB wzrósł o 4,3% w 2025 r.), Nepal pozostaje jednym z biedniejszych państw w Azji, a PKB na mieszkańca wynosi tylko 1400 dol. Jest też uzależniony od przekazów od migrantów (stanowią ok. 25% PKB), dochodów z turystyki i rolnictwa. Zmiana struktury gospodarki będzie wymagać m.in. inwestycji w infrastrukturę, edukację i nowoczesne technologie.

Znaczenie międzynarodowe. Kwestie międzynarodowe nie odgrywały istotnej roli w kampanii, a RSP niewiele mówiła na temat polityki zagranicznej. Istnieją jednak przesłanki pozwalające oczekiwać modyfikacji podejścia Nepalu do sąsiadów – Indii i Chin. Shah studiował w Indiach i pochodzi z grupy etnicznej Madheshi, która zamieszkuje południowe niziny Nepalu, mające najsilniejsze związki z Indiami. Choć w przeszłości wykonywał prowokacyjne gesty wobec południowego sąsiada (np. publikacja mapy Nepalu z granicami wykraczającymi daleko poza obecne), może postawić na odbudowę dobrych relacji z Indiami, z którymi łączy Nepal głębokie związki historyczne, gospodarcze (60% nepalskiego handlu zagranicznego), kulturowe, religijne i etniczne. Łatwiej będzie mu też załagodzić, podgrzewany przez KPN-UML, spór graniczny w północno-zachodniej części kraju (okolice Kalapani, Susta i Limpiyadhura) oraz dotyczący rekrutacji Nepalczyków do indyjskiej armii.

Zwycięstwo RSP może z kolei zahamować proces wzmacniania wpływów gospodarczych i politycznych Chin w Nepalu. Porażka komunistów oznacza, że ChRL traci głównego sojusznika wśród nepalskiej klasy politycznej. Manifest wyborczy RSP nie wspominał o Nepal-China Industrial Park w Damak, kluczowym projekcie infrastrukturalnym w ramach Inicjatywy Pasa i Szlaku, do której Nepal dołączył w 2017 r. – może to sugerować plany przeglądu chińskich inwestycji. Członkowie RSP w przeszłości wyrażali też poparcie dla aspiracji niepodległościowych Tybetu, co jest szczególnie drażliwą sprawą dla Chin. Ewentualny spór o sukcesję po śmierci XIV Dalajlamy – może nim zostać osoba z grona przebywających w Nepalu uchodźców z Tybetu – ma potencjał wywołania poważnego kryzysu w relacjach dwustronnych i wciągnąć Nepal w religijno-polityczne spory z Chinami. Na osłabieniu wpływów ChRL stracić może Rosja, która od niedawna także próbowała zaangażować się w Nepal. Choć był on jednym z niewielu państw w regionie, które w 2022 r. potępiły w ONZ rosyjską agresję na Ukrainę, Rosja

mogła liczyć na zmianę tego stanowiska, o czym świadczyło spotkanie premiera Olego z Władimirem Putinem w Chinach we wrześniu 2025 r.

Na wynikach wyborów skorzystać mogą z kolei USA, które utrzymywały w ostatnich latach (m.in. poprzez Centrum Młodzieżowe funkcjonujące w ramach ambasady amerykańskiej w Katmandu) relacje z młodymi liderami, których część została posłami RSP i może wejść w skład nowego rządu. W pierwszym komunikacie po wyborach USA zapowiedziały chęć bliższej współpracy politycznej, ale też w kwestiach bezpieczeństwa, co może sugerować silniejszą rywalizację z Chinami w regionie. Pozycję USA wzmacnia ich oferta gospodarcza, stanowiąca alternatywę wobec chińskich inwestycji infrastrukturalnych – dotyczy to np. realizowanego od 2022 r. kredytu na 500 mln dol. od amerykańskiej organizacji rozwojowej Millenium Challenge Corporation.

Położenie geograficzne Nepalu i pragmatyczne podejście młodych liderów sugerują jednak, że nowy rząd będzie starał się zachować równowagę między różnymi partnerami, nie opowiadając się po żadnej ze stron w regionalnej i międzynarodowej rywalizacji. Będzie prowadził politykę zagraniczną nakierowaną na wsparcie rozwoju gospodarczego (tzw. *development diplomacy*), starając się zmienić rolę Nepalu z „państwa buforowego” w most „łączący potężnych sąsiadów”, jak ujmuje to RSP. Wzmacnia to rolę Unii Europejskiej jako ważnego partnera handlowego (obecnie trzeci największy partner z udziałem 3,4%) i rozwojowego oraz politycznego – większa wola współpracy Nepalu z Unią mogłaby być dla jego władz sposobem na równoważenie prób nacisków ze strony regionalnych mocarstw i USA. Mogłoby to także leżeć w interesie samej Unii i jej polityki wobec regionu.

Wnioski. Wyniki wyborów oznaczają odrzucenie partii establishmentu oraz poparcie dla fundamentalnej zmiany politycznej i generacyjnej w Nepalu. Są też dopełnieniem rewolucji z września 2025 r. i stanowią pierwsze polityczne zwycięstwo pokolenia Z. Otwiera to nowy etap historii politycznej Nepalu. Stabilny rząd RSP staje przed szansą na fundamentalną zmianę zarządzania państwem, poprawę jakości administracji i wprowadzenie reform gospodarczych i modernizacji kraju, które uwolnią potencjał Nepalczyków. Głównym wyzwaniem władz będzie utrzymanie spójności i zarządzanie rozbudzonymi oczekiwaniami społecznymi.

Zmiana może ograniczyć wpływy polityczne Chin i otworzyć szanse na zwiększenie zaangażowania Indii, USA i UE. Unia, w związku z wyjściem Nepalu w listopadzie 2026 r. z grupy państw najsłabiej rozwiniętych, co dawało mu bezcłowy dostęp do rynku UE, powinna wesprzeć Nepal poprzez utrzymanie preferencji handlowych w ramach systemu GSP+. Wymaga to przestrzegania przez Nepal praw człowieka, standardów pracy, ochrony środowiska i dobrej administracji. UE może też zwiększyć wsparcie finansowe przeznaczone na inwestycje infrastrukturalne i budowanie kapitału ludzkiego. Jest to także szansa na wzmocnienie współpracy Polski z Nepalem. Warto rozważyć np. przyjęcie umowy, która mogłaby uregulować mobilność pracowników i studentów oraz wesprzeć nepalskie instytucje publiczne we wzmacnianiu ich potencjału.